

Zadośćuczynienie dla bliskich

data aktualizacji: 2019.02.07 autor:



Co do zasady zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje samemu pokrzywdzonemu a nie członkom jego rodziny.

Wyjątkowo, przepisy stanowią, że sąd może przyznać także najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Polskie prawo nie przewiduje zadośćuczynienia za krzywdę osoby bliskiej, jeśli ta żyje.

Jednakże, jak wynika z wydanych ostatnio uchwał Sądu Najwyższego, sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Chodzi o przypadki w których członek rodziny jest w tzw. stanie terminalnym czy wegetatywnym. To takie w których osoba żyje, ale nie ma z nią żadnego kontaktu lub jest on mocno ograniczony, a leczenie nie rokuję znaczącej poprawy. Dzięki tym uchwałom rodzinom poszkodowanych, tak ciężko doświadczonych przez los, będzie łatwiej uzyskać zadośćuczynienie.

Chociaż uchwały dotyczą w głównej mierze wypadków komunikacyjnych, będą mogły być przywoływane także w przypadku osób poszkodowanych na skutek błędów medycznych, przez rolnika czy w wypadkach przy pracy. W takich sytuacjach poszkodowany może znaleźć się w stanie, w którym niemożliwe jest utrzymywanie z nim normalnych relacji i więzi rodzinnych. A to stanowi

naruszenie dobra osobistego osób bliskich, które zasługuje na zadośćuczynienie pieniężne.

Kwestia zadośćuczynienia dla osób bliskich nabrzmiewała od kilku lat, a zwłaszcza od 2008 r. Wówczas przywrócono w Polsce, po latach, zadośćuczynienie dla bliskich ofiary śmiertelnej w wyniku przestępstwa, wykroczenia drogowego lub błędu medycznego, czyli czynu niedozwolonego. Było to odstępstwo od zasady, że zadośćuczynienia za szkody na ciele czy w sferze duchowej (cierpienie, stres, zerwana więź rodzinna) mogą domagać się w Polsce tylko bezpośrednio poszkodowani.

Trzy pytania prawne, które trafiły do Sądu Najwyższego, wywołała sprawa dziewczynki, teraz dziewięcioletniej, która na skutek błędu lekarskiego przy porodzie jest w stanie skrajnego kalectwa. Rodzice nie mają z nią kontaktu intelektualnego, bez nadziei na poprawę. Cięża była prawidłowa, ale w trakcie porodu zapis monitoringu KTG zaczął się pogarszać i lekarz dyżurny uznał, że należy wykonać cesarskie cięcie. Szef dyżuru zdecydował jednak o kontynuacji porodu siłami natury, i dopiero po 30–40 minutach dziecko przyszło na świat przy pomocy kleszczy, w stanie zamartwicy. Wina szpitala została przesądzona. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz dziecka zadośćuczynienie oraz rentę, a dodatkowo zadośćuczynienia dla ojca i matki dziewczynki.

Szpital wypłacił wprawdzie zasądzone kwoty, ale zakwestionował zasadność zadośćuczynienia dla rodziców. I tak sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który uznał, że zadośćuczynienie należy się także rodzicom.

Stanowisko Sądu Najwyższego spowoduje ujednolicenie linii orzeczniczej sądów. Będzie też szansą na polubowne kończenie sporów o zadośćuczynienie, bez kierowania roszczeń na drogę sądową. Jest to szczególnie istotne w obliczu życiowych tragedii, jakie stały się udziałem rodzin najciężiej poszkodowanych. Dotychczas pośrednio poszkodowani nie mogli korzystać z takiej samej ochrony jak bezpośrednio poszkodowani.

Joanna Chrostowska, radca prawny



Kancelaria Radcy Prawnego

Skierniewice, ul. Jagiellońska 29 lok. 410

kancelaria.chrostowska@gmail.com, joanna.chrostowska.oirpwarszawa.pl

tel. 573 180 209

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30747-zadoscuczynienie-dla-bliskich>